Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 252. Katowice, czwartek 3-go listopada 1927 **Rok 26.**

Jak Warszawa uczciła prochy Nieznanego Żołnierza

Warszawa. (PAT.) W dniu 1. listopada stolica Polski, Warszawa, złożyła hołd największemu bohaterowi Polski Niepodległej, hołd pamięci Nieznanego Żołnierza, spoczywającego w grobie pod arkadami Placu Saskiego. O połnocy zaciągnięto wartę honorową przy grobie Nieznanego Żołnierza, którą pełnili przez całą dobę, zmieniając się kolejno, członkowie organizacji przysposobienia wojskowego byłych formacyj wojskowych i Sokoła ze sztandarami. O godz. 10 rano olbrzymi Plac Saski począł się wypełniać licznemi zestępami młodzieży szkolnej. Delegacje poszczególnych szkoł w liczbie 90 ustawiły się z wieńcami w pobliżu grobowca. O godz. 11,30 orkiestra 30 pułku wykonała hymn narodowy, poczem jeden z uczniów wygłosił imieniem całej młodzieży szkolnej przemówienie, składając hołd pamięci Nieznanego Żołnierza. Po dwu minutowem milczeniu orkiestra wojskowa wykonała marsza załobny, przy dźwiękach którego delegacje szolne składały na grobie wieńce. Następnie przed grobem przedefilowały, płynąc dwiema falami blisko 30-tysięczne rzecze młodzieży szkolnej. Druga część uroczystości odbyła się po południu. O godz. 16 Plac Saski wypełnił się ponownie po brzegi delegacjami organizacyj społecznych, kulturalnych, przysposobienia wojskowego, korporacyj studenckich itd. O godz. 17 nadbiegła z Radzimina sztafeta związku młodzieży z płonącą pochodnią poświęconą bohaterom poległym. Następnie zapasono 4 wielkie znicze, ustawiono przy grobowcu a na tle kolumnady zajaśniał olbrzymich rozmiarów krzyż. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Następnie Wacław Sieroszewski wygłosił przemówienie. Po przemówieniu zapanowało 2-minutowe, milczenie, poczem, przy dźwiękach marsza żałobnego przesunął się przed grobem, składając wieńce, szereg delegacyj. Wielotysięczne tłumy publiczności w skupieniu przedefilowały przed grobem Wielkiego Obywatela, który w obronie swojej Ojczyzny złożył swoje życie.

Poseł amerykański na Śląsku.

Katowice. (PAT.) P. Wojewoda dr. Grażyński przyjął w poniedziałek przed południem bawiącego na Górnym Śląsku posła i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych p. Stetsona. W czasie godzinnej wizyty p. poseł okazał nadzwyczaj żywe zainteresowanie pożyczką śląską i jej przeznaczeniem, oraz obecną sytuacją Śląska, tak gospodarczą, jak i polityczną.

Zmiana godzin urzędowych.

Katowice. (PAT.) Z dniem 1. listopada br. ulegają zmianie dotychczasowe godziny urzędowe w urzędach państwowych i trwać będą od godz. 8,30 do 15,30, w soboty zaś do godz. 14-tej.

Podwyżka płac pracowników handlowych.

Katowice. PAT. Komisja Arbitrażowa i Pojednawcza, pod przewodnictwem sędziego Maciejowskiego, po rozpatrzeniu sprawy podwyżki płac dla pracowników handlowych, wydała w poniedziałek następujące orzeczenie: W grupie pierwszej podwyższa się płace początkowe o 10 złotych. W grupi drugiej o 5 zł. Ponadto podwyższa się płace wszelkich grup uposażeniowych o 10 %. Wydatki socjalne podwyższa się również o 10 %. Orzeczenie to obowiązuje od 1 listopada do 31 grudnia, z prawem jednomiesięcznego wypowiedzenia.

Budżet polski na rok 1928/29.

Warszawa. PAT. Złożony Sejmowi w terminie konstytucyjnym preliminarz budżetu Rzeczypospolitej Polskiej na okres od dnia 1 kwietnia 1928 roku zamyka się łączną sumą wydatków w kwocie okrągłej 2.228.9 milj. zł, na pokrycie których preliminuje się dochody w kwocie 2.350 milj. zł. A więc nadwyżka wynosi przeszło 121 milj. zł.

Rząd Rzeszy a rokowania z Polską.

Berlin. PAT. Kanclerz Marks powrócił do Berlina w środę przed południem. W środę po południu ma się odbyć posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem ma być rozważana sprawa memorjału Parkera Gilberta oraz sprawa mianowania specjalnego komisarza Rzeszy dla spraw odszkodowań, Na stanowisko to wymieniają były podsekretarz stanu, autora książki „Droga Odszkodowań“ Berdmanna.

Berlin. PAT. „Lokal Anzeiger“ donosi, że dalsza dyskusja nad sprawą rokowań handlowych polsko-niemieckich odbędzie się dopiero na czwartkowem posiedzeniu gabinetu Rzeszy.

Zgon szwagra byłego cesarza Wilhelma II.

Berlin. PAT. Szwagier byłego cesarza Wilhelma książę Jerzy Wilhelm p. Schönaich, który wczoraj uległ wypadkowi motocyklowemu, zmarł w wtorek w szpitalu.

Wilhelm nie godzi się na ślub swej siostry

Berlin. (WTB). Siostra Wilhelma II., przeszło 60 letnia księżniczka Wiktorja w Schaumburg-Lippe zamierza wyjść zamąż za 24-letniego Rosjanina Zubkowa. Jak donosi berlińska monarchistyczna „Krenzzeitung“ Wilhelm II. zabronił jej zawarcie tego ślubu.

Nowy poseł niemiecki dla Ameryki.

Berlin. (WTB). W miejsce zabitego przy nieszczęściu samolotowem posła niemieckiego w Waszyngtonie Malzahna zamianowany podobno zostanie dotychczasowy radca przy poselstwie niemieckim w Rzymie p. von Prittwitz und Gaffron.

Stresemann nawołuje Niemcy do oszczędności

Drezno. (WTB). Minister Stresemann wygłosił w poniedziałek mowę w Dreźnie, w której zwraca się przeciw niepotrzebnym wydatkom nadmiernym Niemiec.(Stresemann twierdzi, że Niemcy po wojnie przegranej żyją nad stan, mając zwłaszcza za ciężki i za drogi aparat administracyjno-państwowy. Stresemann zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie tutaj zachodzi wobec twierdzeń niemieckich, że Niemcy nie mogą płacić odszkodowań wojennych.

Poseł sowiecki w Gdańsku.

Gdańsk. PAT. W czasie swego pobytu w Gdańsku poseł sowiecki w Warszawie Bogomołów złożył wizytę prezesowi senatu wolnego miasta Gdańska oraz prezesowi Izby Handlowej, poczem wszedł w osobisty kontakt z tutejszemi kołami gospodarczemi.

Międzynarodowy kongres stronnictw radykalno-demokratycznych.

Paryż. PAT. W kongresie międzynarodowego porozumienia stronnictw radykalno-demokratycznych, którego obrady rozpoczęły się tutaj w dniu wczorajszym, Polskę reprezentują prof. Dyboski, posłowie Dąbski, Kościałkowski i Rudziński oraz dr. Mots.

Sowiety a komisja rozbrojeniowa.

Genewa. (PAT). Sowiety wezmą udział dnia 30. listopada w sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Rosja znosi karę śmierci.

Moskwa. (WTB). Centralny komitet wykonawczy Rosji Sowieckiej uchwalił zmienić przepisy o karze śmierci rosyjskiego kodeksu karnego w ten sposób, by w miejsce kary śmierci weszły inne rodzaje kar.

Widoki Coolidga.

Nowy Jork. (PAT). Przedstawiciel republikańskiego komitetu narodowego dotychczasowy prezydent Coolidge ma poważne szanse ponownego wyboru na stanowisko Prezydenta Ameryki Północnej.

Dla dobra G. Śląska.

Podczas ostatniego pobytu w Warszawie wojewoda dr. Grażyński naradzał się z Ministrem Skarbu nad sprawą pożyczki dla G. Śląska. Pieniądze te miałyby być przeznaczone na rozbudowę dróg i kolei oraz na budowanie domów.

Rezultat tej narady jest pomyślny. Suma pożyczki ma wynosić 80 miljonów złotych. Pochodzić one będą tak z krajowej pożyczki wewnętrznej, jak z wpływów zagranicznych. Już w przyszłym miesiącu rozpoczną się rokowania z przedstawicielami banków zagranicznych. Wojewoda uzgodnił z Ministerstwem Skarbu plan pożyczki co do jej wysokości, charakteru i gwarancji. Jakkolwiek pertraktacje te zajmą jeszcze sporo czasu, można jednak liczyć na to, iż urzeczywistnienie tego dla G. Śląska bardzo ważnego planu jest pewne i niedaleкie.

Jestto tem pożądańsze, że wtedy niezawodnie się uda skończyć z bezrobociem, bo pracy będzie na całym G. Śląsku poddostatkiem. Oczywiście zarobkowanie licznych tysięcy bezrobotnych przysporzy dochodu mieszkańcom i przyczyni się do ożywienia życia gospodarczego.

Dalsze zabiegi Wojewody dr. Grażyńskiego tyczyły się spraw rolnych, a więc reformy rolnej, parcelacyj na Śląsku Cieszyńskim, sprawy pastwisk oraz potrzebnego dla rolnictwa kredytu.

We wszystkich tych rzeczach Wojewoda znalazł nie tylko zrozumienie, lecz także chętne poparcie Pana Ministra.

Omawiano też stanowisko „Związku dostarczycieli ziemi“ na G. Śląsku. Związek ten tworzą właściciele ziemscy, posiadający więcej, niż 100 hektarów (400 mórg) ziemi. Powstała pomiędzy nimi a urzędami różnica zdania co do dostarczania ziemi corocznie na parcelację. Wiadomo, że podług obowiązującej jeszcze na G. Śląsku ustawy niemieckiej większi właściciele ziemscy mają obowiązek dobrowolnie oddać pewien obszar na parcelację co rok. Dopiero jeśli odmówią, mogą być względem nich stosowane ostrzejsze środki. Otóż „Związek“ górnośląski zajął w tej sprawie stanowisko oporne. Pan Wojewoda omówił tę rzecz z Ministrem i obaj zgodzili się, jak dalej postępować.

W sprawie ustroju wewnętrznego Województwa Śląskiego Pan Wojewoda rozmawiał w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Położenie naszego województwa jest bardzo osobliwe. Obowiązują tu ustawy z czasów pruskich, ustawy, wynikające z Konwencji genewskiej, ze etatu autonomicznego i niektóre ustawy polskie. Wszystko to utrudnia nadzwyczajnie uporządkowanie wewnętrznych stosunków Województwa. Sejm śląski miał i ma obowiązek rzeczą tą się zająć, lecz niewiadomo, jak z tem wypadnie.

Przy tej sposobności omawiano też przyłączenie graniczących z Górnym Śląskiem niektórych powiatów zachodnich, co jednak wcale niełatwą jest rzeczą z powodu pewnych odrębnych podstawowych praw G. Śląska.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu Pan Wojewoda uzgodnił stanowisko w sprawie cen węgla oraz omówiono uczestnictwo Województwa Śląskiego w morskiej żegludze polskiej przez zakupno dwóch statków transportowych.

Wreszcie w Ministerstwie Skarbu omówiono tangentę (udział płacony przez Skarb Śląski do Skarbu Państwa), sprawę kredytów dodatkowych oraz śląskiej ustawy skarbowej.

Wszystkie, wymienione powyżej sprawy mają bardzo wielkie znaczenie dla G. Śląska pod każdym względem. Nic dziwnego, że Pan Wojewoda ze znaną powszechnie gorliwością około nich chodzi. Można liczyć na to, że ze skutkiem.

Przegląd polityczny

— Trzy ugrupowania konserwatywne w Polsce, a mianowicie Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe, Organizacje Zachowawczej Pracy Państwowej i Prawica Narodowa złączyły się i wydały orędzie. Podajemy główne jego punkty.

Ugrupowania zachowawcze domagają się gruntownej naprawy ustroju, a mianowicie — umocnienia władzy wykonawczej, rozszerzenia siery działania Głowy Państwa, przebudowy ciał ustawodawczych w kierunku równouprawnienia senatu z sejmem, zniesienia powszechnego prawa wyborczego, reformy samorządów. Co się tyczy mniejszości narodowych, to „zjednoczone stronnictwa obiecują im zupełną swobodę pielęgnowania ich właściwości rozwijania swoistej kultury, przy równoczesnem niedopuszczaniu do wichrzeń przeciw jedności Rzeczypospolitej i bez szkody dla elementu polskiego na kresach.

W dziedzinie polityki gospodarczej żądają zachowawcy bezwzględnego poszanowania dla prawa własności, zaprzestania walki z kapitałem i zaniechania przymusowego wywłaszczania ziemi. O polityce zagranicznej deklaracja mówi:

„Naprawie ustroju i twórczej polityce gospodarczej towarzyszyć musi polityka zagraniczna bezwzgl. pokojowa, lecz stanowczo w obronie nienaruszalności naszych granic, czynna wszędzie tam, gdzie się ważyć będą żywotne interesy państwa, dążące do wzmocnienia stanowiska Polski na gruncie międzynarodowym, gorliwa w zdobywaniu rynków zbytu dla wytwórczości krajowej".

Dalej następuje protest przeciw szkole jednolitej, żądania specjalnych praw dla Kościoła katolickiego, a wreszcie idzie formuła poparcia dla rządu, brzmiąca: j. n.

„Na podstawach rozwiniętych w niniejszej deklaracji trzy podpisane ugrupowania: Stronnictwo, Chrześcijańsko-Narodowe, Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej i Prawica Narodowa w zrozumieniu konieczności ugruntowania w Polsce zachowawczej myśli politycznej przystąpiły do ścisłej współpracy. Wymienione ugrupowanie poprą usiłowania rządu, które zmierzają do trwałej i gruntownej reformy ustroju państwa, oraz wszelkie poczynania jego idące w myśl powyższych zasad."

Polska nie może się rozbroić.

Gazeta angielska „Times", omawiając sprawę rozbrojenia, stwierdza, że główną przeszkodą dla rozbrojenia wszystkich państw jest istnienie Rosji sowieckiej. Póki sowjety będą prowadziły politykę zaczepną i czynnily tajemne przygotowania wojenne, póty ani Polska, ani Rumunja, ani państwa bałtyckie nie mogą się zgodzić na rozbrojenie.

O traktat handlowy polsko-niemiecki.

Od niedawnego czasu opinja niemiecka znowu zaczyna interesować się sprawą traktatu handlowego z Polską. Jak wiemy pod wpływem nacjonalistycznych ministrów obecnego rządu Rzeszy, zwłaszcza ministra wyżywienia Schielego, sprawa ta była odwlekana i zdawało się chwilami, iż rząd obecny nie zechce jej podjąć na nowo. Atoli dni ostatnie świadczą o tem, iż w nastrojach, jeśli nie całego rządu, to przynajmniej jego części zaszła w tej sprawie zmiana na lepsze.

Jak doniosły dzienniki przed paru dniami odbyła się nawet konferencja ministra spraw zagranicznych p. Stresemanna z posłem polskim w Berlinie p. Olszowskim. Rozmowa ta miała być — według opinji kół parlamentarnych — przygotowaniem do rozpoczęcia rokowań traktatowych polsko-niemieckich. Być tedy może, iż przewlekana sprawa doczeka się wreszcie załatwienia, które leży w obopólnym interesie obu sąsiadujących państw. Nie należy jednak oddawać się za różowym złudzeniom, gdyż niewątpliwie ze strony niemieckich kół nacjonalistycznych w dalszym ciągu czynione będzie wszystko, aby przeszkodzić porozumieniu gospodarczemu między Polską a Niemcami. Przecież — jak to powyżej zaznaczyliśmy — w łonie samego rządu istnieją pod tym względem jeszcze duże różnice zdań.

P. Gerlach w ostatniej „Die Welt am Montag" zważa, że kwestja ta dla obecnej koalicji rządowej jest niezmiernie ciężka do strawienia. Dalsze jego wywody w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego są bardzo charakterystyczne:

„Każdy rzeczoznawca — pisze „Welt am Montag" — wie, iż z chwilą zawarcia przed rokiem pokoju gospodarczego z Polską moglibyśmy go uskutecznić daleko taniej. Ale wówczas szeptali wśród nas polakożercy błazny: „Polska potrzebuje nas bardziej, niż my jej. Wzgląd na walutę, wzgląd na gospodarkę zmusi Polskę do ustępstw. Bez traktatu handlowego Polska nigdy nie otrzyma pożyczki amerykańskiej. Im więcej Polsce zaofiarujemy, tem więcej Polska będzie nam musiała dać."

Tak mówili błazny. Ale błazny siedziały niestety w pewnych urzędach, albo u innych wpływowych miejsc.

W tym czasie polska waluta ustabilizowała się, poprawiła się polska gospodarka, doszła do skutku pożyczka amerykańska. Niemcy, którzy wracają z Warszawy donoszą, że coprawda życzą sobie tam Polacy, tak, jak dawniej, traktatu handlowego z Niemcami, lecz z mniejszym zapałem niż życzyli go sobie przed rokiem, gdyż spostrzegli, iż i bez niego jakoś żyć nie można. Wiele artykułów, które dawniej sprowadzano z Niemiec, sprowadza się teraz z innych państw, bądź wytwarza się u siebie."

Po tych bezstronnych wywodach, z których wynika jasno, iż przerwanie rokowań o traktat wyszło raczej na dobre Polsce, p. Gerlach zwraca się do p. ministra Stresemanna, ażeby decydując się na ich rozpoczęcie dla uniknięcia nowego zdyskredytowania się w opinji zagranicznej, robił to tak, aby rokowania te nie zostały znowu zerwane przez stronę niemiecką.

Jak wynika z powyższych wywodów bezstronnego publicysty niemieckiego, żywi on również poważne obawy co do dalszego biegu podejmowanych przez Niemcy rokowań o traktat handlowy z Polską.

Układ Łotwy z Rosją.

Sejm łotewski wypowiedział zgodę na układ handlowy z Rosją sowiecką pięciu głosami większości. Łotwa posiada obecnie rząd socjalistyczny, a minister spraw zagranicznych Zebus ma słabość do sowjetów.

Podobno rząd łotewski dał się skusić obietnicą wielkich zamówień sowieckich, sięgających ośmiu milionów dolarów rocznie. Jednakże Rosja nie będzie płaciła gotówką, lecz wekslami na długie terminy. Lista owych towarów obejmuje produkty, wymagające surowca z poza granic kraju. Łotwa będzie musiała go prędzej płacić, niżeli sama pieniądze od Rosji otrzyma. Czy zaś wogóle je otrzyma, jest również jeszcze rzeczą niepewną.

Ratyfikacja łotewsko-sowieckiego traktatu handlowego wywołała w szerokich kołach ludności na Łotwie niezadowolenie. Łotewskie koła gospodarcze nie ukrywają swego rozczarowania a nawet koła mniejszości narodowych dopatrują się w pakcie traktatu, który nastąpił mimo niebezpieczeństwa zbliżenia Łotwy do Rosji, mogącego w danych warunkach wydać Łotwę Rosji sowieckiej.

Sprawa Ks. Karola w parlamencie rumuńskim.

Na posiedzeniu parlamentu rumuńskiego premjer Bratianu złożył deklarację w sprawie sytuacji politycznej. Premjer oświadczył, iż rząd wykrył spisek, który zamierzał obalić istniejący w kraju porządek, następstwa tronu i że spiskowcy są wykryci i będą ukarani z całą surowością prawa. Z chwilą abdykacji Karola następstwo tronu w Rumunji zostało uregulowane nowemi przepisami i każdy, kto występuje przeciwko tym przepisom, będzie uważany za wroga państwa i spotka się z energicznym odporem rządu. Przedstawiciel partji chłopskiej Maniu, przemawiał przeciwko aresztowaniu b. sekretarza stanu Manoilescu, nie poruszał jednakże politycznej strony, tego wypadku, lecz ograniczył się do stwierdzenia, iż rząd naruszył nielegalnie zagwarantowaną przez konstytucję wolność osobistą. Książe Karol, zdaniem mówcy, wyraźnie oświadcza, iż nie jest pretendentem do tronu rumuńskiego, lecz że będzie posłuszny wezwaniu narodu. Parlament musi rozważyć możliwość zrzeczenia się abdykacji przez ks. Karola. Bratianu odpowiedział mówcy, wykazując, iż niektóre koła polityczne chcą przemawiać w imieniu narodu i przywłaszczają sobie prawo decydującego głosu, które tylko przysługuje parlamentowi. Po deklaracji Bratianu, odbyło się głosowanie nad votum zaufania dla rządu, które uchwalono decydującą większością głosów.

Stanowisko Francji wobec wypadków rumuńskich.

Na posiedzeniu rady ministrów, przemawiał Briand, poruszając między innemi sprawę akcji politycznej księcia Karola rumuńskiego. Briand oświadczył, iż popyt ks. Karola we Francji nie jest bardzo miły rządowi francuskiemu. Francja nie chce wzbudzać podejrzeń, jakoby popierała, lub tolerowała, żądania ks. Karola. Powrót ks. Karola do Rumunji byłby wydarzeniem pomyślnem dla Niemiec i mógłby doprowadzić do zmiany niekorzystnej dla polityki rumuńskiej wobec Francji. Francja nie stawiała nigdy żądania wyjazdu ks. Karola, uważając, że poza granicą byłby on jeszcze większym wrogiem wobec Francji.

W NIERÓWNEJ WALCE.

47) —o— (Ciąg dalszy).

— Byle wam nie wybiła jeno godzina — rzuciła mu na odchodnem i wyszła spełnić polecenie, trzaskając za sobą drzwiami.

Ciemno już było, kiedy stary Dobosz, wraz ze swym zięciem Pietrkiem dojeżdżali do Czerska.

— Długo taj znowuj czekać na sie kazeta? — spytał się po dłuższem milczeniu Pietrek, przystając przed rogatką.

— Kapuśkę, zięciaszku, kapuśkę — uspokoił go teść słodko i wyłaził z wozu postękując.

— Pośpij se niebożę, lebo papirusa zapal!

Rzucił mu zapleśniałego dydka i choć noge za sobą powłóczył, raźno na rynek przez krętą uliczkę zmierzył.

Niedaleko to było, to też wkrótce przed jedną z większych kamieniczek stanął i na piętro z balkonem spojrzał.

Drzwi na balkon z pokoi były pootwierane; ze strugami padającego przez nie na ulicę światła szedł gwar głosów, dźwięki fortepianu; widocznie bawiło się tam jakieś nieznające trosk i kłopotów codziennego życia towarzystwo. Na dole w obszernej bramie kręcili się strażnicy, stał drab w białym kaftanie przy białym fartuchu, w takiejże białej okrągłej czapce na głowie i ćmił pękate cygaro.

Dobosz śmiało, nie pytając nikogo, wszedł do bramy, minął ją i z dziedzińca skręcił na wąskie drewniane schody, oświetlone naftową lampką.

Jeden ze strażników chciał go zatrzymać, ale spojrzawszy mu w twarz, uśmiechnął się tylko przyjaźnie.

— Trafiłeś znowuż, he!... Musi pilno ci, kiedy aż tu łaziesz?...

— Ha no, jużci, jenteres mam — zbył go krótko.

Na górę szedł i do jasno oświetlonej kuchni, której drzwi stały wpół otwarte, niezwlekając wstępował, gdy na progu zaszła mu droge suchą wiedźma z wypłowiałemi jaby oczami i krzyknęła nań gniewnie:

— So to jest, szeko tu kciała? Wychodziła font, font, font!... Nie ulękł się jednak wcale.

— At ta!... Niechajno pani ino nie pomstuje.

Odsunął ją zlekka na stronę.

Pchała go z powrotem do sieni, ale nie dał się wyrzucić, aż na jej piskliwy krzyk z za następnych drzwi wyjrzała na te scenę pucołowata gęba z zasmarowanemi cynobrem policzkami.

— Aber, Alte, was machst du da für einen Radau?!

Stara odwróciła do niej swoją rucha, zmarszczoną twarz.

— Da siehst du ihn doch wieder Lorchen! — Wskazała na chłopa z wściekłością.

— Er will ja wieder nicht fort!...

Teraz wymalowana gęba poruszyła się tak, że okalające ją lniano-czerwonawe loczki zatańcowały na prawo i na lewo, drzwi odskoczyły szybko i Lorchen, strojna w szeroki, rozpasanie wycięty na piersiach i na plecach szlafrok, jednym susem znalazła się w pośrodku kuchni.

— Ak!... To jest Doposz!... pan Doposz jest!.. Szeko pan Doposz kce?...

Koniokrad skłonił jej się niedbale.

— Atta!... Z panem naczelnikiem takom jednom sprawem mam!

— Aka! Z naszelnik?!... Jaka taka sprafa z naczelnik?... Niek pan Doposz powie, ja pana naczelnik pofie, to fszystko jetno jest.

Lecz kutemu na cztery nogi łotrowi nie wydało się to zbyt prostem; podrapał się po łysinie.

— Kiej ta pewnikiem lepij bendzie, jak pajenka jeno panu zameliduje, że to ja przyszed w jenteresie.

Skrzywiła się, lecz ustąpiła mu zaraz.

— Jak pan Doposz kce.

Otworzyła przed nim mały kurytarzyk.

— To musi zaczekać, musi tu. —

Wpuściła go do wąskiego pokoju i zniknęła. Chłop ostrożnie siadł na niewielkim foteliku, stojącym przy ścianie naprost dużego lustra, w którem mógł się widzieć od stóp do głów.

Paliła się tu metalowa lampa pod olbrzymim abażurem z czerwonej bibułki, zabarwiając ściany i sprzęty fantastycznem światłem. Błyszczące cacka z czeskiego szkła i lichej porcelany, rozstawione na wsunietej w róg etażerce i wrzeszczące kolorytem oleodruki czyniły na koniokradzie wrażenie imponujące.

— Ścirwa Mimka! — kręciło mu się po głowie — zaraziutko znać, co zagraniczny rozum ma. Oficery ij płacom, naczelnik lubi i at minszka jako dziedzic na pięciu folwarkach.

Przypominały mu się nauki przedwielkanocne, głoszone przez młodego księdza Petrajtysa w parafji Czersko Małe i uśmiechał się pobłażliwie.

— At ta! Ne kradnij, lebo nie cudzołóż!....Atta!... ksiendza Petrajtysa dziandziary wywiodły nocką na żydowskim wasongu, a naczelnik hula i Mimka żyje jako pani... At ta!

Pomacał schowane na piersi storóblówki i zrobiło mu się błogo.

— W buciaku to jużе pewnikiem moje.

Przez ścianę z sąsiedniego pokoju dochodziły go różne odgłosy. Grano tam w karty, co chwila powstawał gwar skłóconych głosów, poczem wywoływano już z osobna: pik, tref, bubny, bez dwóch. Przerwane bębnienie po fortepianie rozpoczęto z nową siłą i na tle tej kociej muzyki, jęków instrumentu i kłótni zacietrzewionych karciarzy, jakiś fałszywy baryton darł się w niebogłosy:

— Prokasno wsio na świetie tom
I w morie pławajut sieliodki.
Żalieju tolko ob odnom:
Czto morie nie iz wodki!

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 3 listopada

Sw. Huberta, bisk. ur. 656 † 727.
Sw. Malachjasza, arcybiskupa wyzn. ur. 1094 † 1148.

SŁOW.: CHWALISŁAW.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. uroczystość św. Huberta, biskupa z Tongern-Leodjum. — Tegoż dnia w Klerwo złożenie zwłok św. Malachjasza, arcybiskupa Konnory w Irlandji, co swego czasu słynął wielu cnotami; życie jego opisał św. Bernard, opat.

Rocznice: 1237 śmierć króla Władysława Laskonogiego. — 1376 Litwa najeżdża Polskę. — 1633 sejm elekcyjny. — 1656 umowa Jana Kazimierza z carem o tron. — 1705 August II wznawia w Tykocinie order orła białego. — 1771 porwanie Stanisława Augusta. — 1806 Henryk Dąbrowski wzywa do broni. — 1919 odwrót niemców z pod Łysiej Góry.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 6.49, zachodzi o godzinie 16.33. — Księżyc wschodzi o godzinie 14.29, zachodzi o godzinie 23.45.

Długość dnia wynosi 9 godzin 42 min. Dni po N. R. 306, do N. R. 59.

— **Nowe falsyfikaty banknotów 5-cio złotowych z dnia 25 października 1926 r.** Ministerstwo skarbu donosi, że pojawiły się w obiegu fałszywe bilety państwowe 5-złotowe z datą 25 października 1926 roku. Falsyfikat wykonany jest na papierze odmiennym od papieru biletów autentycznych. Papier ten ze strony odwrotnej falsyfikatu zadrukowany jest różowemi, dość gęsto rozłożonemi, krzywemi kreskami. Wykonanie graficzne falsyfikatu jest nieczyste. Kolory farb — strony przedniej — odmienne, strony odwrotnej — zbliżone do autentycznych.

— **Pocztowcy otrzymają podwyżkę płac od Nowego Roku.** Minister poczt Miedziński przyjął delegację związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów. Delegacja przedstawiła swoje żądania w sprawie podwyższenia płac, przyczem dała wyraz zaniepokojeniu, wywołanemu wśród urzędników pogłoskami, o odroczeniu regulacji płac pocztowców.

Minister Miedziński oznajmił delegacji, że pogłoski te są nieścisłe i że projekt podwyżki płac pocztowców jest w toku opracowywania. Zmiana uposażeń nastąpi już od 1 stycznia 1928 r.

Województwo śląskie

* **Tu i tam.** (Hüben u. drüben.) Pod tym tytułem znowu „Oberschl. Kurier“ wychwala tolerancyjność niemiecką wobec mniejszości polskiej a potępia nietolerancyjność polską wobec mniejszości niemieckiej. Czy rzeczywiście przeciwstawienie takie jest uzasadnione? Przeciwnie niemcy bezwzględnie postępują wobec swych Polaków, a polacy aż zanadto pobłażliwie zachowują się wobec niemców swych. Niech służą następujące szczegóły jako pouczające przykłady: 1) Gdy gospodarz Leks z Sułkowa postawił swemu ojcu pomnik na cmentarzu Baborowskim z polskim napisem, zawezwał go proboszcz baborowski ks. Kloske i objawił mu swe niezadowolenie zapytując go: „czy jesteście polakami“, że wystraszony gospodarz usunął pomnik ten rażący oko „tolerancyjne“ niemieckiego proboszcza i postawił pomnik z niemieckim napisem swemu ojcu-polakowi. Czy u nas jest coś podobnego możliwe? Czy u nas proboszcz polski zakaże postawić pomnik z napisem niemieckim np. posłowi Szczeponikowi? 2) Czy na stronie niemieckiej mogliby optanci za Polską spokojnie urzędować jak u nas niektórzy księża i tylu urzędników świeckich? 3) Czy na niemieckiej części byliby cierpiani mówcy, pochodzący z Polski na wiecach; a u nas co chwilę rozpościerają się rozmaite Neumanny z głębi Niemiec aż z Wiednia bez robienia im trudności? 4) Czy my sprowadzamy kolonistów z innych dzielnic państwa n. p. rusinów, ale na niemieckiej stronie używa się parcelacji celem germanizacji i obsadza się parcele niemcami z dalekich stron n. p. w Czarnowąsach w Opolskiem, w Zacharzowicach w Gliwickiem i dalej w Kozielskiem itd. 5) Czy na niemieckiej stronie jest możliwą rzeczą, ażeby biskup lub nawet zwykły kapłan celebrował mszę św. na intencję politycznego związku niewiast polskich a u nas zaszczycił swą obecnością sam biskup Frauenbund. 6) Czy jest do pomyślenia, żeby biskup na niemieckiej stronie oddał redakcję pisma diecezjalnego księdzu-polakowi a u nas powierzono redakcję „Sonntagsbote“ ks. Dylusowi, znanemu niemcowi, bratu redaktora „Oberschl. Kuriera“, który pozwala sobie rozsyłać listy niemieckie, celem rozszerzenia pisma do księży polskich, a który w dodatku do „Sonntagsbote“ dla dzieci nazywa „Chebzie“ a napisane w liście dziecka do niego fałszowaniem dokumentu bo Chebzie jest Godullahütte! Proszę „Oberschl. Kuriera“, żeby powyższe porównania rozważył sobie i odpowiedział, na czyją korzyść szczegóły te przemawiają, aby się nareszcie chronił od niebezpiecznego dla niego zestawienia: „tu i tam“. Stary wiarus.

* **Bezrobocie w województwie śląskiem.** Według ostatnich obliczeń urzędu wojewódzkiego liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego zmniejszyła się znacznie i wynosi obecnie 37.166 osób. Uprawnionych do pobierania zasiłku w ubiegłym okresie sprawozdawczym było 22.245 osób.

* **Nowy gatunek cygar.** Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego oddała do sprzedaży nowy gatunek cygar pod nazwą „Hawańskie-Virginia“ po cenie 60 groszy za sztukę, jako wyrób specjalnej taryfy. Cygara posiadają ustnik słomkowy i są średniej mocy.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wykrycie szajki fałszerzy.) Jak już donosiliśmy, policja katowicka wykryła bandę fałszerzy paszportów, uprawniającą na wielką skalę swój zbrodniczy proceder. Herszteem bandy był Władysław Tokarz, były wywiadowca policji śledczej w Katowicach i urzędnik Matuszek, dawniej pracujący w syndykacie hut żelaznych. Prócz tego aresztowano 5 innych członków bandy, przeważnie żydów, z których następnie trzech wypuszczono na wolność. Matuszek podejrzany jest również o dokonanie słynnego fałszerstwa czeków w P. K. O. na 140 tysięcy złotych oraz czeku podjętego w Banku Gospodarstwa Krajowego na 20 tysięcy złotych.

Roździeń w Katowickiem. (Znalezienie zwłok kobiety.) W rzece Rawie znaleziono zwłoki kobiety, znajdujące się już prawie w rozkładzie. Nieszczęśliwa poniosła śmierć przez utopienie. Nazwiska jej dotychczas nie stwierdzono.

Bogucice pod Katowicami. (Ucieczka więźnia.) Z tutejszego szpitala OO. Bonifratrów zbiegł dnia 28 października więzień Tomasz Lelek. Dotychczas zbiega nie ujęto.

Mysłowice. (Zebranie kontrolne.) Począwszy od dnia 12 listopada odbędą się w Mysłowicach w sali gimnastycznej przy ulicy szkolnej zebrania kontrolne według następującego porządku: Dla Mysłowic dnia 12 listopada rocznik 1899, dnia 14 listopada rocznik 1901 od A—L i 1897, dnia 15 listopada 1901 od L—Z i 1890—1898. Dla Brzezinki dnia 16 listopada i roczniki 1901, 1899, 1887, 1890, 1898. Dla Brzęczkowic dnia 17 listopada roczniki 1901, 1899, 1887, 1890 i 1898. Dla Janowa dnia 18 listopada rocznik 1901, dnia 19 listopada roczniki 1899, 1890 i 1898.

Siemianowice w Katowickiem. (Odznaczenie.) Naczelny dyrektor Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury, były minister inżynier Kiedroń otrzymał komandorje francuskiej Legji honorowej.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Zwłoki noworodka) znaleziono onegdaj obok parkanu kościoła. Zwłoki te odstawiono do kostnicy. Dochodzenia za wyrodną matką w toku.

Dab pod Katowicami. (Nieznany trup.) Dnia 25 października zmarł w tutejszym szpitalu na udar mózgu mężczyzna nieznanego nazwiska. Mężczyznę tego znaleziono w Załężu w chwili, gdy dostał napadu epileptycznego.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (Odszkodowanie uchodźców.) Urząd gminny w Świętochłowicach przystępuje do statystyki rzeczywiście poszkodowanych uchodźców, którzy zmuszeni byli uchodzić na teren Województwa Śląskiego przed 1 styczniem 1923 r. W tym celu winni zainteresowani odebrać do dnia 3. XI. 27 r. w urzędzie gminnym w Świętochłowicach **deklaracje** do zeznania szkód materjalnych, które po wypełnieniu należy zwrócić najpóźniej do dnia 8. XI. 27 r. Po upływie określonego terminu nie będą żadne deklaracje przyjmowane.

Król. Huta. (Towarzystwo śpiewu „Lutnia“.) Następna lekcja odbędzie się dopiero w piątek, dnia 4. XI., a potem co wtorek o godzinie 20 w zwykłym lokalu.

— (Spis poborowych.) Na podstawie art. 22 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 61, poz. 609), oraz §§ 140 i 141 rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy, magistrat miasta Królewskiej Huty wzywa wszystkich mężczyzn, urodzonych w 1907 r., zamieszkałych stale w obrębie miasta Królewskiej Huty lub w mieście przebywających, a nie mających stałego miejsca zamieszkania w kraju, aby się stawili w godzinach urzędowych w biurze wojskowem magistratu, ratusz pokój Nr. 34 celem wciągnięcia ich do spisu poborowych rocznika 1907, według niżej podanego planu:

Do spisu poborowych zgłoszą się mężczyźni, urodzeni w 1907 r. W wtorek, dnia 15 listopada 27 r., których nazwiska zaczynają się od litery A—C, w środę, dnia 16 listopada 27 r., których nazwiska zaczynają się od litery D—F, w czwartek, dnia 17 listopada, których nazwiska zaczynają się od litery G—H, w piątek, dnia 18 listopada, których nazwiska zaczynają się od litery I, J—Ko, w sobotę, dnia 19 listopada, których nazwiska zaczynają się od litery Kr—L, w poniedziałek, dnia 21 listopada, których nazwiska zaczynają się od litery M—N, w wtorek, dnia 22 listopada, których nazwiska zaczynają się od litery O—R, w środę, dnia 23 listopada, których nazwiska zaczynają się od litery S, w czwartek, dnia 24 listopada, których nazwiska zaczynają się od litery T—Z. W dniach 25 i 26 listopada (piątek i sobota) 1927 r. zgłoszą się do spisu poborowych mężczyźni, w wieku 21 do 23 lat, którzy nie zostali dotychczas wpisani do list poborowych i nie stawali przed żadną komisją poborową. Do spisu poborowych należy przynieść posiadane dokumenty osobiste, stwierdzające tożsamość osoby. Obowiązkowi zgłoszenia do spisu poborowych nie podlegają obywatele państw obcych, których obce obywatelstwo zostało przez władze administracyjne stwierdzone. Winni niedopełnienia bez uzasadnionych przyczyn obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych ulegną karom, przewidywanym w art. 87 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. Rz. P. Nr. 61 poz. 609.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Kradzież materjału wybuchowego.) W ubiegłą sobotę skradziono na tutejszym dworcu kolejowym z zamkniętego wagonu, przeznaczonego dla kopalni „Niemcy“ trzy skrzynie materjału wybuchowego (Lignost powietrzny). Kradzież zauważył urzędnik stacji. W związku z tem policja dokonała przesłuchania szeregu pracowników dworca towarowego.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Wieczór pieśni.) W ubiegłą niedzielę odbył się w Zgodzie na sali Hutniczej „Wieczór pieśni“ miejscowego Tow. śpiewu „Paderewski“. Wieczór rozpoczął przemówieniem powitalnem p. starszy sekretarz gminy Józef Twardoch. Następnie zespół śpiewacki pod batutą p. Noconia odśpiewał bardzo udatnie i pięknie szereg prześlicznych polskich piosenek Pod koniec odśpiewano wiązankę pieśni narodowych kompozycji p. dyrygenta Ponieckiego z Król. Huty pod batutą samego kompozytora. Po wieczorze odbyła się jeszcze zabawa, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy. Wieczór ten dał nam sposbność poznać pracę powyższego Towarzystwa i jego zarządu z p. Ryszardem Twardochem na czele. Z uznaniem podkreślić należy, że praca Towarzystwa nie idzie na marne. Zespół śpiewaczy wywiązał się ze swego zadania ku zadowoleniu gości i licznie zebranych słuchaczy. Życzeniem jest, by Towarzystwo częściej urządzało podobne występy, a w ten sposób przyczyni się znacznie do wzbudzenia w naszej miejscowości zamiłowania do pieśni polskiej.

Ruda w Świętochłowickiem. (Znalezienie zwłok noworodka.) Dnia 28 października znaleziono na cmentarzu zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w stare łachmany. Dochodzenia za wyrodną matką w toku.

Szarlej w Świętochowickiem. (Odwiedziny p. wojewody.) Onegdaj bawił w Szarleju p. wojewoda Grażyński z starostą p. Szalińskim. Pan wojewoda zwiedził szkoły, ochronkę, nowowybudowane boisko, nowowybudowaną kanalizację i czyszczalnię ścieków, budynek gmachu komisarjatu policji itp. Żywe zaintersowanie okazał pan wojewoda dla budowy gmachu dla gimnazjum.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Protest przeciwko ograniczeniu szkoły polskiej.) Dochodzi nas z Brzozowic wiadomość, że miejscowe społeczeństwo reaguje bardzo stanowczo przeciw utworzeniu tam szkoły mniejszości. Na zebraniu odbytem ostatnio, obywatele zaprotestowali przeciw szkole mniejszości, tem bardziej, że ma być otwartą dla 18 dzieci — Polaków, z których prawie żadne dostatecznie językiem niemieckim nie włada. Na domiar utworz. szkoły mniejsz. wpłynie utrudniająco na naukę w szkole polskiej. Klasy polskie są przepełnione, mają po 63 uczniów, nauka odbywać się więc będzie musiała w najgorszych warunkach pod względem pedagogicznym i pomieszczenia. To też z chwilą założenia klasy mniejszości marzyć wprost nie będzie można o rozwoju szkoły polskiej. Wyniki tego stanu rzeczy odbiją się na wychowaniu dzieci polskich w sposób wysoce ujemny.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Onegdaj zdarzył się na szosie Mikołów-Mokre nieszczęśliwy wypadek. Samochód osobowy najechał na karetę, w której siedziało młode małżeństwo Bojdołów. Ponieważ samochód jechał w szybkiem tempie, skutki zderzenia były fatalne. Koń został tak silnie pokaleczony, że musiano go zastrzelić, kareta uległa zdruzgotaniu, zaś pasażerowie potłukli się boleśnie.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. Dnia 29 października o godzinie 9,10 został przejechany na szosie Łaziska Górne-Zawiść 4-letni chłopiec Paweł Szot przez samochód osobowy. Śmierć dziecka nastąpiła natychmiast. Zwłoki sprowadzono do kostnicy w Łaziskach Górnych.

Imielin w Pszczyńskiem. (Morderstwo.) W lesie pomiędzy Imielinem a Chełmem znaleziono trupa kobiety, zamordowanej przez pchnięcie ostrem narzędziem w piersi, głowę, ręce i przez poderżnięcie gardła. Nazwiska kobiety nie stwierdzono.

Z Rybnickiego.

Chwałowice w Rybnickiem. (Wybory do rady zakładowej) na kopalni „Blücher“ odbyły się w dniu 25 października. Uprawnionych było do głosowania 1600 osób, a głosowało 1.119 Otrzymali głosów: socjaliści polscy 695, czyli 8 mandatów, Ch. Z. Z. 149 głosów czyli 1 mandat i Z. Z. P. 328 głosów czyli 3 mandaty.

Orzupowice w Rybnickiem. (Znalezienie zwłok.) Dzieci szkolne znalazły w rowie zwłoki 77-letnego Ficka, który niewątpliwie utopił się w chwili zamroczenia umysłowego.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Samobójstwo.) W lesie obok szybu „Agnesglück“ powiesił się 21-letni Jan Kłosek, młodzieniec upośledzony na umyśle. Nieszczęśliwy już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa.

Kopalnia Rymer w Rybnickiem. (Wybory do rady zakładowej.) Dnia 3 i 4 listopada br. odbędą się na kopalni „Rymer“ wybory do rady zakładowej. Wpłynęły trzy listy, a mianowicie: 1) Centralny Związek górników w Polsce — socjalistyczna, 2) Zjednoczenie Zawodowe Polskie — chrześcijańska, 3) Bezpartyjnych robotników kopalnianych (komunistyczna). Robotnicy polscy i katoliccy! Głosujcie tylko na listę drugą Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, gdyż to jedynie jest lista polska i katolicka. Ani jeden głos robotnika katolicko-polskiego nie powinien paść na listy socjalistyczną i komunistyczną.

Jastrzębie Górne w Rybnickiem. (Związek pszczelarzy i ogrodników.) Onegdaj został tu założony Związek pszczelarzy i ogrodników na Jatrzębie i okolicę. Do zarządu zostali wybrani: kolejarz Emil Goik prezesem, naczelnik gminy Mikołaj Uherek zastępcą prezesa, nauczyciel Augustyn Musioł sekretarzem, listonosz Albin Rduch zastępcą sekretarza, Franciszek Rud skarbnikiem. Zebraniu przewodniczył nauczyciel p. Musioł.

Przyszowice w Rybnickiem. (Duże grzywny) popłacić musiało wielu mieszkańców z Wilczy, Leszczyn, Przyszowic i okolicy za pielęgnowanie i ciągnięcie roślin tytoniowych. Za każdy metr kwadratowy wynosi 20 złotych gotówki lub dzień aresztu. Należy przeto wystrzegać nieświadomych przed uprawą roślin tytoniowych, a to uprawą bezprawną. Każdy metr kwadratowy tytoniu trzeba bowiem zgłosić władzom.

Przyszowice w Rybnickiem. (Nieprawdziwa wiadomość.) „Polonia“ wymieniła jako uchodźcę zasługującego na wsparcie w pierwszym rzędzie niejakiego Hosza, atoli uchodźca ten bardzo korzystnie wymienił swe gospodarstwo, położone na niemieckiej stronie na gospodarstwo w naszej miejscowości.

Gierałtowice w Rybnickiem. (Z parafji.) Nasz organista lubi wygrywać niemieckie melodje, co nasze polskie uszy razi temwięcej, że mamy tyle pięknych swoistych pieśni kościelnych. Niechby te „fale Dunaja“, które tak chętnie przygrywa nareszcie go wyłały poza obręb naszej miejscowości.

Bełk w Rybnickiem. (Zgon zasłużonego inwalidy.) W nocy na piątek ub. tygodnia zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku prezes grupy Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej w Bełku inwalida wojenny Świaczny Franciszek, pozostawiając 8 niezaopatrzonych dziatek. W zmarłym traci organizacja inwalidzka bardzo ruchliwego członka, zaś obywatelstwo bardzo poważnego i ogólnie lubianego patrjotę. Niechaj ziemia piastowska Jemu będzie lekką.

Knurów w Rybnickiem. (Z gminy.) Zaaresztowany niedawno dla nierzetelności urzędnik naszej gminy Szedzielorz był znany z tego, że był usposobienia niemieckiego. Żałujemy, że ciągle jeszcze mamy urzędników pod względem państwowości niepewnych szczególnie też na naszej kopalni do „Skarbofermu“ należącej. Kiedy nareszcie nastąpi zmiana?

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Kradzież z włamaniem). W nocy na 27 bm. dotychczas nieznany sprawca wytłukł szybę w oknie wystawowem zegarmistrza Jerzego Kruzika w Lublińcu i skradł następujące rzeczy: torebkę damską, zegarek damski na złotej branzolecie marki „Chrones“, 3 budziki miniaturowe (dwa z czerwonemi kopertami i 1 z niklowa) oraz 9 małych budzików różnego gatunku kopert na ogólną wartość około 400 zł. Dochodzenia za sprawcami w toku.

— (Zasłużona kara). Mechanik Umlauf stąd zorganizował szajkę młodych ludzi, trudniącą się kradzieżą rowerów. Szajka ta w mieście i powiecie skradła niemniej jak 40 rowerów. Za kradzieże te Umlauf i towarzysze odpowiadali przed izbą karną w Tarn. Górach. Herszta szajki nie minęła zasłużona kara, gdyż sąd skazał go na 2 lata ciężkiego więzienia.

Z Tarnogórskiego.

Chechło Stare w Tarnogórskiem. (Wybór naczelnika gminy) odbył się dopiero w tych dniach. Wybrany został naczelnik urzędu okręgowego p. Lelonek, który równocześnie jest komisarycznym naczelnikiem gminy w Świerklańcu. Jak słychać, wybór nie podoba się miejscowym renegatom, którzy zbytnio tęsknią za byłym naczelnikiem gminy. Rzekomo chcą zaprotestować przeciw wyborom i żądać ich unieważnienia.

Z całej Polski.

Łódź. (Ohydne morderstwa). Dnia 25 bm. rano na drodze z kolonji „Cyganka“ pow. łódzkiego w pobliżu wsi Grabieńca zostali zabici przez nieznanych sprawców rzeźnik Józef Jaskólski i woźnica Antoni Tomaszewski. Jaskólskiemu zrabowano 500 zł. Policja wszczęła natychmiastowy pościg.

Nowy Sącz w Małopolsce. (Straszliwa śmierć dziecka.) Pięcioletni synek niejakiego Rudolfa Hoffmana, zamieszkałego na przedmieściu, będąc sam w mieszkaniu, poszedł do kuchni, aby napić się wody i chwycił czajnik z wrzącą wodą, który nieświadomie przechylił i począł pić gorący war, parząc sobie usta, gardło i żołądek. Nieszczęśliwy chłopak, przewieziony do szpitala, zmarł tam wkrótce wśród strasznych męczarni.

Zebranie okręgowe S. M. P.

Jak wiadomo, Śl. Związek Młodzieży Polskiej, organizacja polskiej młodzieży pozaszkolnej, stojąca pod protektoratem J. E. Najprzew. ks. biskupa, dzieli się na 8 okręgów. Najważniejszą rzeczą w każdej organizacji jest, wyszkolić sobie odpowiednich kierowników i wodzów w poszczególnych filjach. Tem zadaniom czynią zadość zebrania okręgowe S. M. P., jakie się obecnie odbywają w każdym okręgu, na których członkowie otrzymują należyte pouczenie i mogą zasięgnąć porady organizacyjnej.

Takie zebrania odbywają się w Rybniku, Katowicach, Mikołowie, Tarnowskich Górach, Mysłowicach, Kochłowicach, Król. Hucie i na Śląsku Cieszyńskim i obejmują sprawozdania prezesów stowarzyszeń, ażeby wykazać jaką drogą i jakiemi torami poszła praca w kwartale ubiegłem. Naogół trzeba przyznać, że stowarzyszenia nasze, mimo to, że nie cieszą się wszędzie poparciem należytem starszego społeczeństwa i opierają się przeważnie o miejscowego ks. patrona, mimo apatji obecnego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży do życia organizacyjnego, mimo ogromnej ilości towarzystw młodzieży na Śląsku, wykazują wysoką żywotność. Odznaczają się na Górn. Śląsku pod tym względem następujące stowarzyszenia: Lubliniec, Knurów, Tarnowskie Góry, Niedobczyce, Radoszowy, Mikołów, Bujaków, Świętochłowice, Wodzisław i inne. Serce cieszy się w radości na fakt, jak niektóre stowarzyszenia wzorowo pracują, jak młodzież sama, nie zrażona żadnemi trudnościami, wysoko trzyma sztandar ideałów katolickich i polskich.

Ostatnie zebranie Śl. Rady Związkowej poleciło wszystkim kierownikom okręgowym wygłosić referat o chorobach stowarzyszeń naszych, wskazując na różne ujemne strony, jakie się mogą zjawić w stow. np. na brak pogłębienia ducha religijnego, na brak karności i poczucia solidarności, na różne braki dotyczące członków zarządu w spełnieniu swych obowiązków i podając zarazem lekarstwa i środki zaradcze. Wszędzie kładziono wielki nacisk na uroczysty obchód „Święta Młodzieży“ dnia 13 listopada, które ma się stać potężną propagandą i manifestacją organizacji młodzieży i ducha katolickiego i polskiego wśród młodzieży dzisiejszej. Podano także do wiadomości ważną uchwałę Rady Związkowej w sprawie tańców i zabaw i projekt nowego śpiewnika związkowego. Poszczególne punkty obrad przeplatane zostały pieśniami, deklamacjami i występami humorystycznemi uczestników. W wolnych głosach poruszano najżywotniejsze kwestje z życia młodzieży i jej organizacji, wysoki zaś poziom debat świadczy o wielkiem wyrobieniu naszej młodzieży zorganizowanej. Ubolewać trzeba tylko nad tem, że dzisiaj starsze społeczeństwo, rozdwojone na różne grupy i obozy, zagrożone całkiem w walce politycznej i zajęte sprawami gospodarczemi, tak mało poświęca uwagi i użyczy pomocy ruchowi katolickiej młodzieży polskiej w województwie naszem.

„Gotów!“

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 29-go października 1927 roku

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.32 złotych; za 100 franków francuskich 34.91 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.54 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.52 złotych.

---

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 31 października 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotej: Pszenica 52—53, Żyto 43.50—45.50. Owies 38—53. Makuch słonecznikowy 46—47. Jęczmień 44—46. Osucie pszeniczne 27—28. Osucie rżane 26.00—27.50. Tendencja spokojna.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach** w czasie od 24 do 28 października 1927 r. Spędzono ogółem 2447 sztuk bydła i nierogacizny, w tem: 94 buhai, 19 wołów, 782 krów, 140 jałowic, 57 cieląt, 40 owiec i 1315 świń, a zatem 691 sztuk mniej niż w poprzednim tygodniu. Płacono za kilogram żywej wagi: bydło I. gatunek 150—170, II. gatunek 130—150, III. gatunek 110—130 groszy; cielęta 180—230 groszy; świnie I. gatunek 280—310, II. gatunek 250—280, III. gatunek 210—250 groszy. Podaż mierna, popyt duży. Ogólna frekwencja i ceny zniżkowe.

Teatr Polski w Katowicach

Casanova, opera Różyckiego.

Dziwny to naród — Polacy. Dla nich śpiew — to jak woda dla ryby. Śpiewają, gdy ból szarpie serce; śpiewają, gdy radość rozsadza piersi. W chwilach radości, czy smutku, zawsze śpiew stanowi ujście dla ich uczuć.

Pomimo tej naturalnej skłonności do muzyki, jakżeż ubogą jest nasza twórczość muzyczna! Na palcach zliczyćby można utwory, które przetrwały pierwsze próby wykonania i przeszły w potomność. Ubogą jest nasza skarbnica muzyczna, choć tak wiele mamy skłonności do muzyki. Tem czulej zatem witać powinniśmy każdy talent twórczy, który w ciężkich warunkach, jakie są udziałem polskich artystów, daje nam płody swego znoju i wzbogaca literaturę rodzinną. A wystawienie opery polskiego kompozytora powinno być niemal świętem narodowem.

Taką chwilę dała nam w dzień Wszystkich Świętych dyrekcja teatru polskiego. Jego kierownik, p. Sobański, wielką zdobył sobie zasługę — dla rozwoju kultury narodowej na Śląsku, przygotowując wystawienie na naszej scenie opery kompozytora polskiego, Różyckiego. Ile nawału pracy, ile zabiegów potrzeba, by w skromnych warunkach, jakimi rozporządza scena katowicka wystawić „Casanowę“. ten tylko jest w stanie ocenić, kto zna z doświadczenia tajniki życia zakulisowego. Jeśli więc opera „Casanova“ ujrzała u nas światło kinkietów i to w takiej sprawie, jest w pierwszym rzędzie zasługą p. Sobańskiego, który z zapałem młodzieńczym przezwyciężył setki trudności i dał nam chwile niezapomnianych rozkoszy.

Premjera tej opery była dla bywalców teatralnych prawdziwem świętem. Na sali przepełnionej doborową publicznością, panował podniosły nastrój, spotęgowany obecnością kompozytora, który nie szczędził trudów, by osobiście dać ostatnie wskazówki wykonawcom. Publiczność, wdzięczna za ten trud, zgotowała mu serdeczną owację po pierwszym akcie, a dyrekcja wręczyła mu piękny wieniec laurowy.

Opera, o której obszerniejsze sprawozdanie podamy w następnym numerze, wywarła na słuchaczach wielkie wrażenie. Przyczyniła się do tego doskonała reżyserja, która dziełu naszego rodaka dała nieprzeciętną oprawę. Przedewszystkiem zaś wrażenie potężne wywierała orkiestra, która pod batutą p. Zuny wydobywała dźwięki, stojące na bardzo wysokim poziomie. Wszyscy śpiewacy z pietyzmem, należnym tak doniosłej chwili, starali się jak najlepiej oddać intencje kompozytora.

C. Z.

Echa z Tygodnia Lotniczego w Królewskiej Hucie.

Z okazji IV-go Tygodnia Lotniczego następujące instytucje i osoby złożyły ofiary na cele L. O. P. P.

Magistrat	zł.	1000.—
Dyrekcja „Skarboferme“	„	500.—
„Zjednoczenie Huty Król. i Laury	„	500.—
„West — Eksport“	„	500.—
Dyrektorowie i urzędnicy „Skarboferme“	„	416.—
Robotnicy z kopalni „Skarboferme	„	375,90
Nauczycielstwo i młodzież szkół powsz.	„	255,03
P. Adam Jończyk	„	200.—
Urzędnicy Zjedn. Król. Huty i Laury	„	150,50
Straż celna Łagiewniki	„	78.85
Urzędnicy Magistratu	„	77,20
P. Alfons Spika	„	50.—
P. M. Bachs Loge	„	50.—
Górnośląski Handel Żelaza	„	50,—
Król. - Hucka Gazownia	„	50.—
Dochód ze zbiórki ulicznej	„	489,49
Dochód ze sprzedaży broszur	„	473,90
Funkcjonarjusze urzędów i instytucji	„	358,55
Osoby prywatne	„	252,47
ogólny dochód	zł.	5,827,89

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać“ i stawiamy Ich za wzór ofiarności.

Liga Obrony Powietrznej Państwa.
Komitet na Powiat Miasta Królewska Huta.
Zagórowski, prezes; Niciewicz, sekr.;

Co to jest Polska Liga Przeciwalkoholowa?

Polska Liga Przeciwalkoholowa przyjmuje na członków jednostki, stowarzyszenia, towarzystwa akcyjne, banki, spółki i samorządy bez względu na osobisty stosunek do abstynencji. Polska Liga Przeciwalkoholowa pragnie widzieć w swych szeregach osobistości świeckie oraz duchowne, osoby cywilne i wojskowe, urzędników i ludzi prywatnych z całego Śląska. Jestto możliwem, ponieważ obowiązki członków są rzeczywiście małe, a cel tej współpracy nadzwyczaj ważny dla dobra naszej ojczyzny i społeczeństwa. Członkowie nasi mają przestrzegać w swem życiu wzorowego umiarkowania w duchu ustawy przeciwalkoholowej i mają popierać dążenie o utrzymanie i przeprowadzenie polskiej ustawy przeciwalkoholowej na Śląsku. Wysokość składki rocznej unormowano następująco:

1. dla jednostek najmniej 6.— zł. i 1.— zł. wstępne.
2. dla stowarzyszeń najmniej 15.— i 1.— zł. wstępne,
3. dla samorządowych gmin i instytucyj finansowych 30.— zł. i 1,— zł. wtsępne.

Fundusze zużywa się na wypełnienie zadań Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej jak ratowanie alkoholików utrzymywanie antyalkoholowej propagandy itp. W obecnych warunkach przyzna każdy nieuprzedzony czytelnik, iż od składek jak i od największej ilości członków zależy możliwość pracy antyalkoholowej na Śląsku. Dalszemi informacjami chętnie służy Sekretarjat Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Katowicach, ulica ks. Damrota 8, telef. 735 i uprasza się o przysłanie zgłoszeń, które w tych dniach zostały wysłane. Walne zebranie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej odbędzie się we czwartek, dnia 3 listopada rb o godz. 8-ej wieczorem na sali obrad rady miejskiej w Katowicach ulica Pocztowa. na które zaprasza się wszystkich zwolenników trzeźwości.

Za Komitet Przygotowawczy Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej na Śląsku.

Sprawy gospodarcze.

Śląska Spółka Lotnicza“.

Z incjatywy prezydjum L. O. P. P. odbyło się w sobotę zebranie konstytuujące „Śląskiej Spółki Lotniczej“, na którem byli obecni: z ramienia L. O. P. P. dr. Potyka, min. Kamiński i sekretarz p. Luwik, kierownik lotniska p. inż. Weichmann; z ministerstwa komunikacji p. kapitan Adamski; z województwa p. radca Marciszewski, z prezydjum miasta Katowic wiceprezydent Skudlarz, z Król. Huty prezydent Spaltenstein i wiceprezydent Dubiel, starostwie Szaliński, Troska i wice-starosta dr. Zaleski. Zebranie uchwaliło założenie Śląskiego Towarzystwa Lotniczego z tymczasowym kapitałem zakładowym 920.000 zł. Kapitał ten rozłożony został w następujący sposób: Skarb Śląski 400.000, miasto Katowice i Król. Huta po 50.000, powiat świętochłowicki 200.000, katowicki 120.000 i rybnicki 100.000 zł. Przemysł zadeklarował również udział swój w spółce. Po uchwaleniu statutu dokonano wyborów rady nadzorczej, wskład której weszli: Pan Wojewoda dr. Grażyński jako prezes, generalny dyrektor „Roburu“ jako zastępca oraz starosta dr. Seidler i Szaliński i prezydent miasta Katowic dr. Górnik jako członkowie. Do zarządu wybrano dr. Potykę i dyr. Balcera. Założenie spółki zostało notarjalnie przeprowadzone. Siedziba spółki mieścić się będzie w budynku administracyjnym L. O. P. P. na lotnisku.

Posiedzenie kas oszczędności.

Na odbytem w piątek, z inicjatywy Zarządu Związku Gmin posiedzeniu miejskich i powiatowych Kas Oszczędności przedebatowano rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych Kasach Oszczędności oraz projekt statutu dla tychże Kas, przyczem poczyniono pewne zasadnicze zmiany w projekcie statutu oraz polecono syndykowi Związku Gmin p. Kuhnertowi czynienie starań o nadanie mocy obowiązującej rozporządzeniu na Województwo Śląskie. Dalej rozważano projekt związków rewizyjnych, miejskich i powiatowych Kas Oszczędności a wynikiem tych narad była uchwała poruczająca Związkowi Gmin wykonywanie rewizyj w myśl statutu Związku. Wreszcie wyłoniono komisję specjalną do opracowania instrukcyj rewizyjnych oraz zredagowania zaleconych poprawek w statucie, w skład której weszli panowie: Dyczka, Dymicki, Kuhnert i Namysł.

Sprawa zarobków górniczych w Zagłębiu Dąbrowsko-Chrzanowskiem.

Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego w porozumieniu z Konwencją Węglową Dąbrowsko-Chrzanowską powzięła na posiedzeniu sobotniem następującą uchwałę: Stosując się do życzenia rządu, wyrażonego przez ministra pracy i opieki społecznej Rada Zjazdu uchwala przyjąć zobowiązania, iż ewentualna podwyżka zarobków będzie obowiązywać od 1 października 1927 r. o ile dojdzie w tym względzie do porozumienia, rząd zaś ze swej strony zobowiąże się, iż spowoduje równoznaczne, całkowite skompensowanie wszystkim kopalniom Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego różnic w zarobkach robotniczych, niezależnie od mającej nastąpić ogólnej rewizji stosunku swego do przemysłu węglowego, uwzględniając słuszne żądania kopalń.

SPORT.

Zwycięstwa 11 pp. Tarn. Górny w Dąbrowie Górniczej.

11 pp. Tarn. Góry — Makkabi Sosnowiec 6:0 (3:0).

11 pp. Tarn. Góry — KS. Zagłębie 5:2 (4:0).

Drużyna piłkarska 11 pp. Tarn. Góry bawiła w sobotę i niedzielę w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie rozegrała dwa mecze mianowicie: w sobotę w Sosnowcu z Makkabią i w niedzielę w Dąbrowie Górniczej z KS. Zagłębie, odnosząc dwa cenne zwycięstwa.

W Sosnowcu zareprezentowali się wojskowi z najlepszej strony. Pokonali oni po pięknej walce bez większego wysilenia się Makkabię Sosnowiecką przyczem bramki strzelili: Pękała i Janowicz po dwie, zaś Słodczyk i Niedbała po jednej.

Ostrą walkę stoczył 11 pp. z mistrzem Zagłębia Dąbrowskiego KS. Zagłębie, rozstrzygając ją na swoją korzyść. Aczkolwiek gra była ładna, to jednak miejscami prowadzona była bardzo ostro, szczególnie ze strony gospodarzy, którzy za żadną cenę nie chcieli dopuścić do tak wysokiej porażki. Bramki dla 11 pp. strzelili: Kolarek dwie, Janowicz, Pękała i Niedbała po jednej. Dla gospodarzy strzelili Łukaszczyk i Rusiński (ostatni z karnego).

W drużynie 11 pp. na specjalne wyróżnienie zasługują Joszko, Pękała, Janowicz i Iskra.

Stibbe mistrzem Polski wszystkich wag.

Z polecenia O. Z. B. przeprowadził klub sportowy 06 Mysłowice zawody o mistrzostwo Polski w wadze ciężkiej. W po brzegi wypełnionej sali w hotelu Polonii doszła do skutku walka dwóch kandydatów na mistrza Polski między Stibbem Kraków a Wocką Mysłowice, którą zadecydował na swoją korzyść Stibbe, zdobywając temsamem tytuł mistrza Polski wszystkich wag. W decydującej walce tej Stibbe miał wyraźną przewagę i zwyciężył lekko na punkty. W ramach programu o mistrzostwo Polski w wadze ciężkiej odbyły się zawody międzyklubowe dwu lokalnych drużyn bokserskich mianowicie 09 i 06 Mysłowice, które jednak nie były zbyt ciekawe. Sędziował w ringu p. Snopek bardzo dobrze, zaś urząd sędziów punktowych sprawowali pp. Klarowicz i Wieczorek. Polski Związek Bokserski reprezentował prezes O. Z. B. p. Wieczorek.

Publiczność zachowała się podczas walki bardzo spokojnie a zwycięstwo Stibbego przyjęła owacyjnie.

Wspaniałe sukcesy drużyn polskich.

W ubiegłą niedzielę gościły w Polsce trzy drużyny zagraniczne, reprezentujące dobrą klasę swych związków, mianowicie: Hakoah i Semmering z Austrji i Slavia Brno, mistrz amatorski Czechosłowacji. Doznały one druzgocących porażek, za wyjątk. Hakoah'u, który swój pierwszy mecz w Warszawie z Legją szczęśliwie niezasłużenie wygrał.

Łódź.

Ł. KS. Łódź — Hakoah Wiedeń 4:1 (1:1).

Kraków.

Cracovia Kraków — Simmering Wiedeń 4:1 (1:0).

Wisła Kraków — Slavia Brno 8:2 (3:1).

Warszawa.

Hakoah Wiedeń — Legja Warszawa 3:2 (3:1)

O mistrzostwo państwowej Ligi.

Czarni Lwów — Turyści Łódź 3:0 (2:0).

T. K. S. Toruń — Warszawianka Warszawa 2:0 (0:0).

Bramki strzelili Suchocki i Gumowski.

KS. 07 Siemianowice — Diana Katowice 4:1 (3:0)

Gra toczyła się przy zupełnej przewadze KS. 07 Siemianowice, bramki zdobyli 2: Machnik, Barton i Ort, po jednej. KS. 07 wystąpił w silnie osłabionym składzie, bowiem ważył na dwóch frontach mianowicie rezerwa ich wzmocniona 5-cioma graczami pierwszej drużyny zawodowała w Gliwicach z mistrzem niemieckiego Górnego Śląska bijąc tegoż 1:0. KS. 07 może się poszczycić pięknemi sukcesami. Sędziował bardzo dobrze p. Kuszyk.

Naprzód Lipiny — Kolejowy KS. Katowice 2:2 (2:1).

Kolejowy KS. gra z wielkiem niepowodzeniem uzyskuje bowiem mimo zupełnej przewagi nad swoim przeciwnikiem tylko wynik nierozstrzygnięty. Grał on w pełnym składzie nawet wzmocniony przez Geislera i Rzychonia. Bramki dla kolejowego KS. zdobyli Geisler i Rzychoń. Sędziował p. Białas wzorowo.

KS. Dąb — KS. 06 Mysłowice 1:1 (1:0).

Ostra gra wyrównana zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym, zatem drużyny podzieliły się po jednym punkcie. Wynik odpowiadał przebiegowi gry. Sędziował p. Wałach, miał on wielkie zadanie z którego wywiązał się znakomicie.

KS. Iskra Siemianowice — I. KS. Tarn. Góry 0:3 (0:3).

Druzgocącą porażką dla Iskry zakończyło się powyższe spotkanie. Była ona co prawda naogół lepsza w polu, lecz brakło jej siły do walki, tą bowiem zużyła w meczu z Pogonią. Winę jej przegranej ponosi w pierwszym rzedzie bramkarz oraz obrona. Zdobytymi bram-

kami przez I. KS. Tarn. Góry podzieliła się środkowa trójka napadu. Sędziował dobrze p. Gryc.

Amatorski KS. — Zjednoczeni P. Sp. Król. Huta.

Zawody nie odbyły się, gdyż Zjedn. P. Sp. wyjechali do Bytomia, gdzie rozegrali mecz przyjacielski KS. 09 Bytom.

Simmering Wiedeń w Król. Hucie.

Gościna pierwszorzędnej drużyny wiedeńskiej u schyłku bieżącego sezonu wywołała niebywałe zainteresowanie. Simmering, zwana drużyną Horwata, przybywa w pełnym składzie ze swymi internacjonałami Austrji. Jak prasa wiedeńska donosi Simmering otrzymał za zadanie po klęskach Wackeru i BAC-u z Cracovią zrehabilitować sport wiedeński w Polsce.

Wiedeńczycy rozegrają jutro zawody przyjacielskie z Amatorskim KS. w Król. Hucie o godz. 14.30.

Pogoń Katowice — KS. 06 Katowice 3:3 (2:1).

Zwycięstwem powyższem wysunął się KS. Katowice 06 trzema punktami na czoło tabeli — zdobywając jednocześnie tytuł mistrza Górnego Śląska klasy „A".

O mistrzostwo „B" Ligi.

Rybnik KS. 20 — Policyjny KS. Katowice 2:2 (2:1).

Policyjny KS. bez Kela w obronie którego z powodzeniem zastąpił Richter jedynie dzięki słabej grze Tlamacza w bramce uzyskał tylko wynik nierozstrzygnięty, miał on bowiem przez przeciąg całego meczu widoczną przewagę nad swoim przeciwnikiem. Bramki dla Rybnika padły samobójczo, zaś Policyjny uzyskał przez Kisielińskiego. Sędziował bez zarzutu pan Kołodziej.

KS. 06 Katowice I młodz. — Policyjny KS. I młodz. 0:1.
KS. 06 Katowice II młodz. — Policyjny KS. II młodz. 3:2
KS. 06 Katowice III młodzież — Policyjny KS. III młodzież 1:1.

Król. Huta Kresy — Słowian Bogucice 2:1 (2:0).

Zacięta i emocjunująca gra zakończyła się niezupełnie zasłużonym zwycięstwem Kresów. Gra była naogół wyrównana jednak bezwzględnie więcej sytuacyi podbramkowych miał Słowian. Sędziował pan Kandzia słabo.

KS. Rożdzień-Szopienice — Naprzód Załęże 1:0 (0:0).

Ostrą, miejscami surową grą Naprzodu tłumił sędzia p. Szot bardzo skutecznie. Ostrej grze Naprzodu przeciwstawiała drużyna Rożdzienia przedewszystkim grę ładną i fair, dzięki której uzyskała też zasłużone zwycięstwo.

Slavia Ruda — A. KS. rez. Król. Huta 5:2 (1:1)

Naprzód Ruda — Orzeł Wełnowiec 5:1 (3:1)

Leader B-Ligi doznał zasłużonej porażki od Naprzodu Rudy outsidera tejże klasy.

Z niemieckiego Górnego Śląska.

KS. 07 Siemianowice — Vorwärts Gliwice 1:0 (0:0)

Silnie osłabiony klub sportowy 07 Siemianowice bawił w Gliwicach, gdzie po twardej i zaciętej walce pokonał mistrza niemieckiego Górnego Śląska w stosunku 1:0.

KS. 09 Bytom — Zjednocz. P. Sp. Król. Huta 2:1 (1:1).

Zjednoczeni P. Sp. poważnie osłabieni byli drużyną od 09 pod każdem względem lepszą, jedynie brutalna gra Niemców oraz stronniczy sędzia pozbawił ich słusznie im należącemu zwycięstwu.

Pogoń Nowy Bytom—KS. Śląsk Siemianowice 4:2 (2:2)

Program radjowy.

Czwartek 3 listopada.

Warszawa, fala 1,111 m.
12,30 Koncert z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,25 Komunikat harcerski — 16,40 Kącik dla kobiet — 17,45 Audycja literacka — 19,00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Lekcja angielskiego — 20,30 Koncert wieczorny.

Kraków, fala 422 m.
12,30 Koncert z płyt gramofonowych — 16,40 Pogadanka dla kobiet — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,00 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Znaczenie i przyszłość Polesia — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 22,30 Muzyka salonowa.

Poznań, fala 280,4 m.
12,45 Koncert gramofonowy — 14.00 Giełda pieniężna — 17,00 Lekcja języka angielskiego — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,10 Odczyt: Wykształcenie siebie samego a książka — 19,35 Komunikaty gospodarcze — 19,55 Odczyt: Czechosłowacja a jej przemysł — 20,00 Komunikat meteorologiczny — 20,30 Koncert poświęcony twórczości Feliksa Mendelssohna-Bartholdy z okazji 80-letniej rocznicy śmierci — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.
Gliwice fala 250 m.
16,30 Koncert — 18,30 Miasta śląskie — 20,10 Operetka „Mała Mascotta", następnie koncert i muzyka taneczna.

Berlin, fala 483,9 m.
16,00 Recytacje — 17,00 Stara muzyka — 20,10 Operetka „Mała Mascotta — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 517,2 m.
11,00 Koncert przedpołudniowy — 16,15 Muzyka lekka — 20,05 Operetka.

Sprawy towarzystw.

Ogólny Związek podoficerów rez. Rzplitej Polskiej.

Radzionków. W niedzielę, dnia 6 listopada o godzinie 15-ej w lokalu p. Goloszy w Popielowie, odbędzie się doroczne walne zebranie. Referent obwodowy przybędzie. Zarząd.

Mysłowice. W niedzielę, dnia 6 listopada o godz. 14-ej w lokalu pod Ratużem odbędzie się walne zebranie połączonych kół ziem zachodnich i ogólnego Zw. Zarządy.

Chropaczów. W niedzielę, dnia 6 listopada o godz. 14-ej w lokalu p. Tomale odbędzie się walne doroczne zebranie koła. Referent zarządu okręgowego przybędzie. Zarząd.

Chorzów. W niedzielę, dnia 6 listopada o godz. 11 przed południem w lokalu p. Marcinka przy ul. Szkolnej odbędzie się walne zebranie koła. Referent zarządu okręgowego przybędzie. Zarząd.

Radzionków. W niedzielę, dnia 6 listopada o godz. 14,30 w lokalu p. Tyczki plac św. Jana odbędzie się doroczne walne zebranie miejscowego koła. Referent zarządu okręgowego przybędzie. Zarząd.

Bielszowice. W niedzielz, dnia 6 listopada odbędzie się zebranie organizacyjne O. Z. P. R. bliższe szczegóły na afiszach i odezwach. Wszystkich podoficerów rezerwy z miejscowości i okolicy celem wzięcia udziału w powyższem zebraniu zaprasza Zarząd Okr[illegible].

NADESŁANE.

Radzionków. Małżonkowie Marcin i Katarzyna Mazurkiewiczowie obchodzili w dniu 28 października br. jubileusz srebrnego wesela. Z tej okazji składają zacnym Jubilatom życzenia wszelkiej pomyślności i zdrowia w jak najdłuższe lata oraz doczekania się złotych godów weselnych.

Wdzięczne dzieci.

(Redakcja „Katolika" oraz jego agent i kolporter p. J. Cichowski przyłączają się do powyższych życzeń. Oby Pan Bóg dobrotliwy Jubilatów obdarzyć raczył szczęściem na ziemi a niebem w wieczności.)

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" Verlagsgesellschaft mit beschränkter Haftung — Spółka z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.